



DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 154

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, PIĄTEK 6 LIPCA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PRZYWIJCI 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośzaniem do domów 6,50 zł. na prowinoji 7 zł.

Wniosek delegacji polskiej na kongresie w Hadze.

HAGA, dn. 6.7 (Tel. wł.). Kongres Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów po uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym w słynnej sali rycerskiej, na którym przemawiał tegoroczny prezes Unji prof. Dembiński oraz przedstawiciel rządu holenderskiego, — pracuje obecnie w komisjach. Komisja mniejszościowa w ciągu dwu dni obrad zajmowała się

wnioskiem stwierdzającym niedostateczne zabezpieczenie mniejszości w krajach, podlegających traktatom mniejszościowym, dalej wnioski o stworzenie stałej Komisji mniejszościowej w Lidze.

Delegacja polska w tej komisji zażądała łącznego załatwienia tych spraw. Stanowisko to uzasadnione przez posła Strońskiego zostało przyjęte w całości.

Prybiczewicz tworzy rząd.

BIŁOGROD 6.7 (tel. wł.) Donoszą nam. Po nieudanych wysiłkach i próbach tworzenia rządu przez przywódcę partii radykalnej Stojanowicza, król zwrócił się z propozycją utworzenia gabinetu do przywódcy Partii Chłopskiej, Stefana Radicza.

Radica, misji tworzenia gabinetu

nie przyjął, nie zgadzając się na stanowisko szefa rządu przejściowego wymawiając się słym stanem zdrowia.

Ze swej strony jednak wysunął kandydaturę Prybiczewicza — którego król niewłócznie zawezwał do siebie, celem powierzenia mu misji powyższej.

Rokowania polsko-litewskie.

KOWNO, 6.7 (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się pod przewodnictwem pana Zauniusa posiedzenie polsko-litewskiej Komisji ekonomicznej, na którym został słożony projekt polski, do-

tyosący tymczasowego porozumienia w sprawach ekonomicznych obojch. Po południu odbyło się posiedzenie polsko-litewskiej Podkomisji komunikacyjnej.

Likwidacja strajku pilotów.

WARSZAWA, dn. 6.7 (tel. wł.). Wbrew zapowiedziom „Przebiegu Wieczornego” został przerwany wczoraj strajk pilotów Polskiej Ligi Lotniczej, mający trwać, jak głosiło oświadczenie strajkujących, 3 dni. Delegacja pilotów oświadczyła, że wobec życielskiego stanowiska zarządu, pracownicy przerywają strajk.

Ruch samolotowy na wszystkich liniach lotniczych został od wczoraj wznowiony. W ten sposób został zlikwidowany demonstracyjny strajk, który w pierwszej chwili wywołał ogólne zaniepokojenie, bowiem przy obecnym tempie życia dłuższa przerwa komunikacji regularnej, stałaby się rzeczą nader niepożądaną.

„Tylko Sejm może być twórcą prac narodu”

Zdanie p. Piłsudskiego o Sejmie przed dziesięciu laty.

WARSZAWA, dn. 6.7 (tel. wł.). „Głos Narodu” przypomina tekst dekretu Józefa Piłsudskiego z 14 listopada 1918 roku, w którym powołał do życia Dasyńskiego do utworzenia rządu, tak pisze ówczesny nacelnik państwa o Sejmie:

... Z natury położenia Polski, jest charakter rządu aż do osadu swołania Sejmu Ustawodawczego

provisorycznym i nie dozwala na przeprowadzenie zmian społecznych, które uchwalic może tylko Sejm Ustawodawczy. Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, sądzę, że w możliwie krótkim, kilkumiesięcznym terminie... Warszawa, 14.XI 1918 r. J. Piłsudski.

W ostatnim wywiadzie — zdanie nieco zmienione! (przyp. Red.).

Przyjazd Prezydenta Izby egipsko-polskiej.

PARYŻ, 6.7 (tel. wł.). Egipsko-Polska Izba Handlowa w Kairze donosi, że Prezydent jej p. H. Gabboun, zawita w najbliższych dniach do Polski w sprawach gospodarskich i celem przygotowania kolektywnej wystawy egipskich kupców i przemysłowców na Targach Wschodnich. Przyjazd znakomitego ekonomisty egipskiego do Polski wzbudził w naszych sferach gospodarskich sroszone zainteresowanie, gdyż dowodzi on, iż powstała niedawno temu Izba Handlowa Egipsko-Polska, bardzo energicznie kładzie się dokola nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a Egiptem.

Egipt zamierza w roku bieżącym zademonstrować sferom gospodarskim Polski swoją wytwórczość, a to we formie kolektywnego pokazu produktó egipskich. Ma to niesmier-

ną doniosłość dla naszego przemysłu włókienniczego, który zaopatruje się w surowiec nie od produce ta pierwotnego wprost, lecz z drugiej a nawet z trzeciej ręki, co z natury rzeoszy podraża koszty produkcji. Egipt jest zaś krajem pierwotnej produkcji bawełny, bezpośrednie zetknięcie naszych przemysłowców włókienniczych z producentami egipskimi będzie więc połączone z niewątpliwą korzyścią ekonomiczną

Zainteresowanie sfer gospodarskich egipskich naszym rynkiem nie ogranicza się jednak tylko do importu bawełny. Egipt pragnie być odbiorcą dla wyrobów naszego przemysłu metalurgicznego. Dla eksportu polskiego otwierają się tem samym ponętne perspektywy zdobycia nowych terenów sbytu.

Poszukiwanie rozbitków „Italji”.

RYGA, 6.7 (Tel. wł.). W dniu wczorajszym pilot sowecki, który wystartował z łamacza lodów „Malygin” na poszukiwanie rozbitków Italji, wrócił.

Samolot jego, jak opowiada, walczyl w ciągu 5 dni z szalejącą nad oceanem burzą i zmuszony był lądować parę razy.

Poszukiwania Amundsena nie dały

wyniku. Pogłoska o znalezieniu jego zwłok nie sprawdza się.

Łamacz — „Krasin” utknął w lodach w niedalekiej odległości od rozbitków. Specjalny sprawozdawca „Corriere de la Cherra” donosi, że okręt posuwa się z minimalną szybkością naprzód, napotykając góry lodowe, w ciągu ostatnich 4 godzin przebył 1 milę.

Katastrofalne skutki burzy.

WARSZAWA dnia 6.7 (Tel. wł.) Z całej Polski nadchodzą niebawem wieści o strasznych skutkach środowego orkanu.

W Krakowie wichur serwał dach z blachy miedzianej z kościoła św. Anny.

W okolicach Zabkowie — od uderzenia piorunu powstał pożar lasu.

W mniemaniu oka wybuchł ogień — który doszedł do ogromnych rozmiarów. Żywiol niszczyielski, potęgowany przez wichurę — strawił doszczętnie las na przestrzeni dwóch kilometrów.

Wobec rozszalałej bursy, mowy niebyło o przedsięwzięciu jakiegokolwiek akcji ratunkowej. Straty ogromne.

W Tarnowskich Górach — od szalejącego orkanu poniosło śmierć 3 osoby, a wiele zostało łej lub ciężiej rannych.

Mieszkańcy Gliwio byli świadkami krew w żyłach mrozącej sceny. Wichura porosbiiała klatki w cyrku wewnątrz których znajdowały się dzikie zwierzęta. Rozszalałe bestje

s rykiem wałęsały się po ulicach miasta — szerszą sroszumiały popłoch wśród ludności.

Donoszą z Wrocławia, że wichur zmiotł i uniósł do rzeki, znajdujący się na przysiółku mostowym kiosk z owocami — w którym, znajdowała się w tym czasie właścicielka.

W Mikulczycach runął kościół.

Z województwa Białostockiego donoszą: Szalejąca tu bursa pocsyniła wprost katastrofalne szkody. Na jednej ze stacyj wichur poprzewracał wagon i parowóz — przyosem 2 robotnikom koła obojęły nogi.

W puszczy Białowieskiej — prastare drzewa — zostały powyrwane z korzeniami.

Z Berlina donoszą, o spustoszeniu jakie wywołała bursa w Górach Hartzu.

W miejscowości kąpielowej Grundy, orkan posrywał dachy — wielu z kuroajussy poniosło śmierć i rany.

Potoki górskie na skutek wsmagającej się ulewy — przybrały rozmiary rzek — zagrażając bezpieczeństwu tamtejszej ludności.

Uszkodzenie statku.

PŁOCK, dn. 6.7. W dniu wczorajszym o g. 17 parostatek „Fredro”, firmy St. Górnicki i Ska — odbił od przystani i podążył w kierunku Warszawy.

O godz. 17 min. 45 na wysokości Tokar statek idący całą siłą pary natknął się na kamień. Skutkiem uderze-

nia — wytworzyła się dziura, przez którą zaczęła się wlewać woda.

Załoga statku wraz z jej kapitanem — natychmiast przystąpiła do akcji ratowniczej.

Do późnego wieczora wypapowywano wodę, ostatecznie statek około godz. 23 — wyruszył w dalszą drogę.

„Wesele na Kurpiach”.

WARSZAWA dnia 6.7 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym dyrektor Teatru Płockiego Skarzyński — wystawił sztukę ludową — ks. Skierkowskiego p. t. „Wesele na Kurpiach.” Sztuka z nowymi dekoracjami

Norblina, oraz w nowym opracowaniu muzycznym Macura, solęgnęła liczne zastępy publiczności.

Na przedstawieniu był obecny p. prezydent Zbrożyna z Płocka.

Plan konsolidacji stronnictw narodowych.

POZNAN, 6.7 (tel. wł.). W dn. 4 b. m. odbyło się tutaj wielkie sebranie narodowe, na którym sgromadzili się posłowie i senatorowie stronnictw prawicowych.

Przewodniczący sebrania senator Seyda, udzielił głosu p. Tramposyńskiemu, który słożył obszernie sprawozdanie z działalności sfer narodo-

wych w Izbach, krytykując taktyczne posunięcia obecnego Sejmu.

Następnie przemawiał poseł Raczkowski i były poseł Kawecki. Powzięto cały szereg rezolucyj między innymi omawiano wywiad, wysłany do pewnych dzienników stołecznych przez marszałka Piłsudskiego.

Moratorium dla Bułgarii.

SOFJA, 6.7 (tel. wł.). Prezes rady ministrów oznajmił w izbie, że międzysyjojsznioza komisja odszkodowań sakomunikowała urzędowo rządowi bułgarskiemu, iż komisja główna w Paryżu postanowiła przysnać 6-miesięczne moratorium dla spłaty odszkodowań. Na zasadzie tej decyzji spłata 5 milionów franków w slocie, której termin przypadał na

dsień 1-go października r. b. zostaje odłożona do d. 1-go kwietnia 1929 r. Premier dodał poza tem, iż otrzymał informacje, że międzysyjojsznioza komisja odszkodowań liczyć się będzie na przyszłość z potrzebami jakie Bułgaria będzie musiała zaspokoic w swięzku z katastrofą trzęsienia ziemi.

Z CHWILI.

W sprawie placu pod lotnisko.

W związku z oczekiwanym w tych dniach przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Płocka—uwadze obywateli miasta nasuwa się pewna ważna sprawa, która wywrzeć może duży wpływ na stan gospodarczy miasta w przyszłości. Powstał mianowicie projekt ofiarowania miejscowemu oddziałowi L. O. P. P.—przez miasto — placu na Kostrogaju, pod projektowane w Płocku lotnisko.

Odnosny wniosek wpłynął już na plenum Rady. Projekt to nie mało ważny, gdyż dar 65 hektarów gruntu, o ile pomysł zostanie zrealizowany, ze względu na cenę gruntów podmiejskich, wyniesie poważną sumę, obliczaną na setki tysięcy złotych.

Powstaje więc obecnie zagadnienie, czy miasto nasze może sobie pozwolić na taki dar królewski, osobliwie jeśli uwzględnimy, że majątek miasta opiera się głównie na posiadaniu gruntów podmiejskich, alienacja zaś takiego znacznego obszaru na rzecz L. O. P. P. — przyczyni się znacznie do uszczuplenia tego majątku. Nie należy przytem zapominać że miasto nasze wkroczyło w chwilę obecnej w okres wyjątkowej działalności inwestycyjnej, że z tego tytułu obciążone jest licznymi zobowiązaniami kredytowymi, które z dnia na dzień wzrastają, oraz że majątek miejski stanowi najważniejszą gwarancję miasta, jako dłużnika, a gwarancja ta niewątpliwie straci na znaczeniu z chwilą pozbicia się prawa własności na tak znacznym obszarze.

Z drugiej jednak strony nie należy zapominać o wybitnym znaczeniu urządzenia lotniska w naszym mieście. Ze względu na skuteczną obronę powietrzna, która w czasach ostatnich zdobywa sobie coraz bardziej dominujące znaczenie w całokształcie kombinacji obronnych w każdym kraju, pożądana jest wszędzie jak najgęstsza sieć lotnisk — a Płock nie od dzisiaj wyznaczony został jako punkt dla urządzenia lotniska.

O urządzeniu lotniska w Płocku zabiegala już oddawna miejscowa L. O. P. P. — główna jednak trudność na drodze do zrealizowania odnośnego planu polega na posiadaniu odpowiedniego placu pod lotnisko. W tych warunkach wydatna pomoc ze strony miasta jest oczywiście rzeczą zupełnie naturalną i wskazaną.

Konieczne względy ogólnopubliczne muszą tu mieć poniekąd przewagę na względami lokalnymi.

Rzeczą więc Rady miejskiej, będzie wynalezienie najwłaściwszego wyjścia z tej trudnej i skomplikowanej sytuacji, wyjścia niejako kompromisowego, któreby zapewniło jaknajdalej idącą pomoc dla L. O. P. P. bez narażania na szwank istotnych interesów miasta.

O ile udało się nam wy badać pod tym względem opinie zainteresowanego ogółu — sprawa bezwzględnie pozbicia się tytułu własności w stosunku do oddawanego na rzecz L. O. P. P. obszaru, powszechnie nie znajduje uznania. Zdaniem ogółu bowiem taka manipulacja odbiłyby się mogła bardzo ujemnie na interesach miasta. Natomiast projektowane są inne sposoby wyjścia z trudności, jak naprz. sprzedaż gruntów pod lotnisko po niskiej cenie, lub też sprzedaż części gruntów, z pozostawieniem większej części obszaru w długolejniej dzierżawie—albo wreszcie pozostawienie całości tych gruntów w dzierżawie wieczystej.

Wszystkie te sposoby mają przede wszystkim na względzie zabezpieczenie tytułu własności miasta na obszarach, przeznaczonych pod lotnisko.

Nie wiemy, jak Rada Miejska rozstrzygnie tę kwestję, w każdym bądź razie niewątpliwie przedewszystkiem rozpatrzone musi być wszechstronnie sprawa interesów miasta, a decyzja taka lub inna musi być uzależniona od podstawy rzeczowej, wyjaśniającej takie lub inne załatwienie sprawy.

Z tych względów dyskusja najbliższej Rady budzi wśród szerokiego kół zainteresowanego ogółu łatwo zrozumiałe zaciekawienie.

Zakończenie roku szkolnego w Starożrebach.

(Korespondencja własna).

Dzień św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca na długo mile i sympatycznie zapisał się w pamięci całej parafji. Zeszły się w tym dniu dwie uroczystości mianowicie zakończenie roku szkolnego z pierwszą Komunią św. dzieci. Na uroczystości te przybyła na zaproszenie proboszcza parafji bezinteresownie orkiestra szkoły powszechnej z Płocka № 2 na czele z panem Rogackim i p. Malkowskim. O godzinie 9ej rano 7 mio klasowa Szkoła Powszechna w Starożrebach przybyła ze sztandarem i Płocką orkiestrą do kościoła. Podczas uroczystej wotywy na której pięknie grali uczniowie wspomnianej szkoły z Płocka, dzieci przygotowane uprzednio przystępowały do pierwszej komunji św. generalnej, a po skończonym nabożeństwie odmawiały uroczyste przyrzeczenia uczynione na chrzcie św., oddając się w opiekę M. Boskiej. I tu odpowiednie pienia religijne o podniosłym nastroju ducha wykonała orkiestra. Chwile te głęboko wryły się w umysły i serduszka młodocianych dzieci a na obliczu wielu

ojców i matek widać było łyzy rozrzewnienia

Chwila przerwy—suma uroczysta z kazaniem—i znowu na rynku Starożrebskim zbierają się wszyscy, bo oto wkracza na plac odozial ćwiczebny szkoły Starożrebskiej na czele z p. nauczycielem A. Kajakowskim.

Dzień ten Starożreby zapisały w swojej pamięci do dni wielce radośnych i uroczystych; wszyscy rozumni i rozsądni mogli się przekonać naocznie, jak szkoła w Starożrebach rozwija się stale pomyślnie. P. kierownik i dp. Nauczycielstwu całemu jak również tej dziatwie szkolnej, która rozumiejąc cel i zadania szkoły pracowała wytrwale pod ich kierunkiem—za trudy i mozolny poniesione przy zakończeniu roku szkolnego i urządzeniu wystawy oraz przedstawienia teatralnego należy się w pełni uznanie, a panu Rogackiemu i p. Malkowskiemu i dzielnej orkiestrze szkoły № 2 z Płocka jako też orkiestrze Straży Ogniowej w Starożrebach serdeczne podziękowanie.

X.

Książę Jusupow

o swoim procesie z córką Rasputina.

Jak wiadomo, córka zamordowanego w swoim czasie mnicha Rasputina wystąpiła ze skargą sądową przeciwko zabójcy swego ojca, księciu Jusupowowi. Książę Jusupow dopiero w tych dniach przyjechał do Paryża, gdyż był w Rzymie na pogrzebie swego ojca. Niezwłocznie po przyjeździe do Paryża, książę Jusupow przyjął przedstawicieli prasy, którym przedstawił swój pogląd na sprawę wytoczonego mu z inicjatywy córki Rasputina procesu sądowego.

Córka Grzegorza Rasputina wytoczyła mi sprawę sądową. Pięknie. Tak jest, zabilem Rasputina, nie będę temu przeczył, ale zabójstwo Rasputina, było zabójstwem politycznym i tyle tylko. O tem nie wolno zapominać. Dokonując tego czynu, byliśmy przekonani, że spełniamy nasz obowiązek wobec ojczyzny i wobec socjuszników. W grudniu roku 1916 na podstawie mej osobistej znajomości z Rasputinem, jakoteż na podstawie informacji otrzymanych od wiarygodnych osób, przyszedłem do niesłomnego przekonania, że Rasputin był slym duchem carskiej rodziny i posłusznym instrumentem w rękach Niemców. I do dnia dzisiejszego, nie tylko, że nie zmieniłem tego poglądu, lecz jeszcze bardziej go wzmocniłem.

Przed kilku laty Puryszkiewicz odsłonił tajemnicę śmierci Rasputina. We Francji ukazały się jego pamiętniki, a tem samem historia zabójstwa stała się ogólnie znaną. Tymczasem, jak z rogu obfitości sypadł się zaczęły najrozmaitsze powieści, opowiadania, sztuki teatralne, osnute na historii zabójstwa Rasputina, a były to rzeczy o treści przeważnie bardzo fantastycznej, budzące niekiedy wstręt.

Postanowiłem wówczas wyjawic całą prawdę, a w tym celu opublikowałem książkę, która, jak sądzi-

łem pokazy kres wszystkim oszczerstwom i legendarnym plotkom.

Wytoczona mi przez panią Rasputinową-Solowiejewową skarga, bynajmniej mnie nie niepokoi. Wierzę w sprawiedliwość i niezawisłość sądu francuskiego, jakoteż w talent mego obrońcy Moro-Giafferri. W Londynie wygrałem trzy procesy, wygram i ten...

W ten sposób zapatruje się na sprawę zabójstwa Rasputina i na proces, zainicjowany przez jego córkę, jeden z uczestników zabójstwa, książę Jusupow. Nieco odmienny pogląd na tę sprawę ma drugi uczestnik zabójstwa, książę Dimitrjusz Pawłowicz. Książę Jusupow uważa, iż zabójstwo Rasputina było czynem szlachetnym, a dla zamanifestowania tego poglądu nosi stale w pierścionku, zamiast diamentu kulę maleńkiego brauningu, którą przesyłał serce i nerki Rasputina. Jusupow ochętnie mówi o przesnaczeniu losu, w ten sposób nazywając swój postępek, którym Rosję wyzwolił z pod wpływu „ciemnych sil”. Książę Dimitrjusz Pawłowicz niechętnie natomiast mówi o zabójstwie. Na tle tej rozbieżności poglądów doszło do zerwania przyjaźni między Jusupowem a księciem Dimitrjuszem Pawłowiczem, który napisał do swego dawnego przyjaciela następujące słowa: „O jakiej przyjaźni można mówić między dwoma ludźmi, uczestnikami jednej i tej samej złej sprawy, z których jeden uważa ją za czyn szlachetny, a drugi odesłby całe swe życie za to, żeby to co się stało, nigdy nie było?”

Sprawa procesu o zabójstwo Rasputina budzi już teraz żywe zainteresowanie w całej opinii europejskiej wobec czego nie ulega wątpliwości, że o ile proces ten dojdzie do skutku, będzie on jednym z najciekawszych i najbardziej sensacyjnych procesów lat ostatnich.

Znaczenie eksportu zboża w bilansie handlowym ZSSR.

Przebieg tegorocznej kampanji zbożowej w Rosji jest narazie nie zadawalający, wobec czego widoki na eksport zboża są niezbyt pomyślne. Przy obszernym zwiększeniu ludności w Rosji (w porównaniu z czasami przedwojennymi przyrost ludności w Rosji wwnosi 10 milionów osób), i przy stałym zmniejszaniu się obszarów siewnych, eksportowanie zboża z Rosji związane jest z wielkimi trudnościami. Przed wojną z obszaru dzisiejszej Unii sowieckiej wywożono rocznie około 11 milionów ton zboża. W roku 1924/25 wywozila Rosja zagranicę zaledwie 885.000 ton zboża, roku

1925/26 — 2.644.000 ton, w roku 1926/7—3 069 000 ton. Przed wojną ogólna wartość eksportu zboża wynosiła około 700 milionów rubli co stanowiło około 50 proc. ogólnej wartości eksportu rosyjskiego, w roku 1925/26—198 milionów rubli, czyli 29 proc. ogólnej wartości eksportu, w roku 1926/27 — 234 miliony rubli, czyli 30 proc. wartości ogólnego eksportu rosyjskiego. W związku z trudnościami, z jakimi rząd sowiecki walczyć musi w roku bieżącym przy zakupach zboża: sądzić wypada, iż eksport zboża rosyjskiego nie osiągnie tym razem rozmiarów zeszlorocznych.

Spis bezrobotnych w ZSSR.

Na ostatniem posiedzeniu ogólnozwiązkowego zjednoczenia związków zawodowych ZSSR opracowano referat o wynikach spisu bezrobotnych, przeprowadzonego w listopadzie r. ub. Spis ten obejmuje człoaków 21 związków zawodowych z wyjątkiem urzędników handlowych i robotników rolnych. Celem spisu było dokładne zbadanie stanu bezrobotnych pod względem ilości, kwalifikacji, wieku płci i t. d. Przeszuchano ogółem około 900 tysięcy bezrobotnych, to jest mniej więcej 90 proc. ogólnej ilości bezrobotnych na całym terytorjum ZSSR. Ze spisu wynika, że bezrobotni rekrutowali się w 54 proc. z pośród mężczyzn, podczas gdy kobiety stanowiły tylko 46 proc. Największa liczba bezrobotnych przypada na osoby w wieku od 23 — 29 lat (36 proc.), najmniejsza — na osoby w wieku do 18 i ponad 50 lat, (18 proc.) Mężczyźni są bez zajęcia przeciętnie 6,3 miesięcy, kobiety — 12,4 miesięcy. Najdłużej bez pracy pozostają zazwyczaj robotnicy transportowi (8,9 miesięcy).

Stan liczebny nielegalnej armji austriackiej.

Dziennik „Freiheit”, zblizony do Heimwehr, podaje, że ta organizacja wojskowa liczy obecnie 200 tys. ludzi. Z tego na Austrię dolną wypada 50 tys., na Styryję 100 tys. a na resztę krajów austriackich 50 tys. ludzi. Obecny stan socjal- demokracji zycznego Schutzundu obliczy się na 100 tys. ludzi. Ponieważ obie te formacje, w stosunku do zgraniczy łączą się, wynosi obecny stan liczebny nielegalnej armji austriackiej przeszło 300 tys. ludzi, zorganizowanych na zasadach armji austriackiej.

Import zboża do Czechosłowacji.

W maju roku bieżącego Czechosłowacja sprowadziła z zgraniczy 331.750 q pszenicy (w maju roku ub. 309.150 q) i 47.070 q żyta (w maju r. ub. 91.340 q). Przywóz mąki pszennej wyrażał się w maju r. ub. cyfrą 144.006 q wobec 110.950 q w maju roku ub., a mąki żytniej — 3.976 q wobec 1 310 q w maju r. ub. Ogółem sprowadziła Czechosłowacja w maju roku bieżącego 378 829 q zboża i 150.260 q produktów młynarskich. Import otrębów pszennej i żytnich wynosi w tym samym okresie 40.276 q. Najwięcej pszennej mąki sprowadzono w maju r. r. z Węgier, Niemiec, Kanady, Stanów Zjednoczonych A. P. i Rumunii.

Zabijanie chorych zwierząt.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że do obowiązków organów P. P. należy usuwanie zwierząt, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Funkcjonariuszowi policji może zatem być powierzona strzelanie do psów i kotów, będących na swobodzie, a podejrzanych o wściekliznę. Mogą być urządzane także z udziałem policji specjalne obławki na podejrzane o wściekliznę zwierzęta. Również w wypadkach, gdy przez władzę administracji ogólnie zarządzone zostanie wybioie wszystkich, znajdujących się na swobodzie psów i kotów, ciąży na funkcjonariuszach P. P. obowiązek działania przy wykonaniu tego nakazu.

Niedopuszczalne jest natomiast powierzanie organom policji zabijania zwierząt chorych lub podejrzanych o chorobę, pozostających na uwiecznym wyjątkiem tych wypadków, gdy zwłoka zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Niedopuszczalne jest również obojętne delegowanie funkcjonariuszy policji do zabijania walczących zwierząt, poza wypadkami obławki.

OGŁOSZENIE.

Do rejestru handlowego Dz. R. Sądu Okręgowego w Płocku wniesiono następujące wpisy pod NN:

2805 Cegielnia Adam i Anastazja Chyczewscy, Koziółki. Właśc. Adam i Anastazja małżonkowie Chyczewscy, zam. w Koziółkach, gm. Zagoty, pow. Płocki, Weksle, zobowiązania i wszelką korespondencję podpisuje Adam Chyczewski sam jeden.

2806. Chaskiel Borensztejn, skład mebli w Płocku. Właśc. Chaskiel Borensztejn z żoną swoją Rachelą z domu Altman zawarł intercyzę dnia 9 maja nowego stylu 1903 roku za Nr. rep. 188 przed notariuszem Staszewskim w Płocku na prawach rozdzielenia majątku tak obecnie posiadanego, jak i nabytego w przyszłości, a wspólności dorobku.

2807. "Meteor" Czesława Gorska, materiały elektrotechniczne i zabawki, Płock. Właśc. Czesława Gorska, zam. w Płocku.

2808. Władysław Kudlikowski, sklep spożywczy i sprzedaż piwa w Radziwiu. Właśc. Wład Kudlikowski zam. w Radziwiu.

2809 Wincenty Kurowski, sklep z pieczywem. Płock Właśc. Wincenty Kurowski zam. tamże.

2810. Icek Moszek Perelmutter, handel nabiałem, Płońsk, Właśc. Icek-Moszek Perelmutter, zam. tamże.

2811. Cyrla Fuks, handel żelazem, Płońsk. Właśc. Cyrla Fuks, zam. tamże

2812. Kalman Ogrodnik, handel spożywczy i drobna galanterja w Płońsku. Właśc. Kalman Ogrodnik, zam. tamże.

2813. Zelman Dluto, artykuły spożywcze, Nowe Miasto. Właśc. Zelman Dluto, zam. tamże.

2814. Hinda Kohn, sprzedaż koszyków i galanterji w Wyszogrodzie. Właśc. Hinda Kohn, zam. tamże.

2815. Rajmund Kuliński, sklep spożywczy i sprzedaż tytoniu, Bodzanów. Właśc. Rajmund Kuliński, zam. tamże.

2816. Liser Drzewina sklep galanteryjny, Płock. Właśc. Liser Drzewina, zam. w Płocku.

2817. Moszek Lichtensztejn, skup i sprzedaż zboża w Wyszogrodzie. Właśc. Moszek Lichtensztejn zam. tamże.

2818. Michalina Majewska, sklep spożywczy, Płońsk, Michalina Majewska, zam. tamże.

2819. Majlech Grün handel zbożem, Płońsk. Właśc. Majlech Grün, zam. tamże.

2820. Chaskiel Szajnbaum, handel kolonialno-spożywczy, Płońsk. Właśc. Chaskiel Szajnbaum, zam. tamże

2821. Szmul Dawid Kohn, handel zbożem, Płońsk. Właśc. Szmul Dawid Kohn, zam. tamże.

2822. Franciszek Mieszkowski, piwiarnia, Radziwie. Właśc. Franciszek Mieszkowski, zam. tamże.

2823. Józef Szeraszew, zegarmistrz, Płock. Właśc. Józef Szeraszew, zam. Płocku.

2824. Józef Budnicki, jatka, Płock. Właśc. Józef Budnicki, zam. w Płocku

2825. M. J. Globus i syn spółka firmowa, sklep jubiler i zegarmistrzowski w Płocku Właśc. Mojżesz Jakób Gł bus, i syn jego Majer Globus zam. w Płocku. Spółka firmowa zawarta aktem sporządzonym przed notariuszem Aleksandrem Pawłowskim w Płocku dnia 31 grudnia 1927 r. za Nr. rep. 255 na lat 10, poczynając od dn. 1 stycznia 1928 r. O ile na pół roku przed upływem tego terminu jeden ze spółników nie zawiadomi notarialnie drugiego o chęci ustąpienia ze spółki takowa automatycznie przedłuży się na następne lat dziesięć. Spółka może być rozwiązana za wzajemną zgodą stron. Mojżesz Jakób Globus wno si do spółki wszelkie swoje sktywa i pasywa. Zarząd spółki na leży do Majera Globusa, który ma prawo dokonywać w imieniu spółki wszelkie tranzakcje kupna i sprzedaży towarów. ma prawo podpisywać pod pieczęcią firmy wszelkie zobowiązania, weksle i kontrakty obowiązujące spółkę. Wszelką korespondencję i przesyłki otrzymuje każdy ze spółników za swym pokwitowa niem! Majer Globus z żoną swoją Anną z domu Sochaczewer,

zawarł intercyzę przed notariuszem Rudnickim w Warszawie dnia 22 września 1922 r. za Nr. rep. 614 na prawach rozdzielenia majątku i wspólności dorobku, oraz majątku nabytego losem.

2826. Ryszard Franke, jadalnia, Płock. Właśc. Ryszard Franke, zam. tamże.

2827. Adam Brudnicki, wynajem młockarni z traktorem i bukownikiem, Bodzanów, Właśc. Adam Brudnicki, zam. tamże

2828. Henryk Rotkopf, sklep tytoniowy i artykuły spożywcze, Płock. Właśc. Henryk Rotkopf, zam. tamże.

2829. Tolca Warszawerowa, handel meblami, Płońsk. Właśc. Tolca Warszawerowa zam. tamże.

2830. Sura Frydman, handel farbami i wapnem, Płońsk. Właśc. Sura Frydman, zam. tamże.

2831. Izaak Horowicz, galanterja. Płońsk. Właśc. Izaak Horowicz, zam. tamże.

2832. Jakób Majer Fuks, towary łocciowe, Płońsk. Właśc. Jakób Majer Fuks, zam. tamże.

2833. Szlama Goldwasser, jadalnia i drobna sprzedaż artykułów spożywczych, Płońsk. Właśc. Szlama Goldwasser, zam. w Płońsku. Szlama Goldwasser z żoną swoją Braną z domu Miller zawarł intercyzę w dniu 29 maja 1925 r. za Nr. rep. 438

na prawach rozdzielenia majątku tak posiadanego przed ślubem jak i nabytego po ślubie przez spadek lub darowiznę, [a wspólności majątku losowego i dorobkowego.

2834. Abram Klajnman, piwiarnia, Płońsk, Właśc. Abram Klajnman, zam. tamże.

2835. Chiel Krążek, handel towarami łocciowymi, Płońsk, Właśc. Chiel Krążek, zam. tamże

2836. Leon Palanowski, handel spożywczo-kolonjalny, Płońsk. Właśc. Leon Palanowski, zam. tamże

2837. Mordka Fajnmehl, handel skórą, Płońsk. Właśc. Mordka Fajnmehl, zam. tamże.

2838. Elka-Bina Pokorska, piwiarnia, Nowe Miasto. Właśc. Elka-Bina Pokorka zam. tamże.

2839. Jakób Kaufman, handel artykułami spożywczymi i cukierkami, Płońsk. Właśc. Jakób Kaufman, zam. tamże.

2840. Abram-Szlama Nelkin i Chaskiel Kulas, handel skórą surowymi i włosiem bydlęcym, Płońsk, Współwłaściciele: Abram Szlama Nelkin i Chaskiel Kulas, zam. w Płońsku. Weksle podpisują obydwaj spółnicy.

2841. Symcha Wajn, handel galanterją, Płońsk. Właśc. Symcha Wajn, zam. tamże.

2842. Czesław Kęsicki, handel spożywczo-kolonjalny, Płońsk. Właśc. Czesław Kęsicki, zam. tamże.

2843. Szlama Rajchgot, sklep kolonialno-spożywczy, Sierpe Właśc. Szlama Rajchgot, zam. tamże.

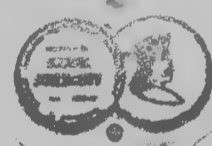
1596. Mendel Nussbaum, handel zbożem i węglem, Dobrzyń nad Drwęcą. Właśc. Mendel Nussbaum, zam. tamże.

Nr. 2844 zarejestrowany dnia 20 czerwca 1928 r. „Młyn Motorowy bracia Wegert, Wymysle Niemieckie, Właśc. Reinhold i Zygmunt bracia Wegert, zam. w Wymyslu Niemieckim, pow. Gostyniński, gm. Czeremo. Zygmunt Wegert żonaty z Martą Heleną Sztelle; intercyza zawarta dnia 12 kwietnia 1927 r. Rajnhold Wegert żonaty z Ireną-Karoliną-Adelą Stelle; intercyza zawarta dnia 16 lutego 1927 r. Obydwie intercyzy zawarte przed notariuszem Tycem za Nr. Nr. 544 i 253 na prawach wspólności majątku posiadanego przed ślubem, jak i nabytego po ślubie i wspólności dorobku.

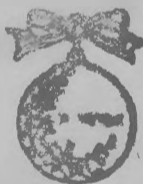
Płock, dnia 5 lipca 1928 roku.

SĄD OKRĘGOWY.

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład został zaopatrzony w najświetniejsze materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wylotowe i pała według ostatnich modeli. Krój wykwintny!

NAJTANIEJ

w Stowarzyszeniu Rolniczym Płockiem Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 5 ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOZDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazne galanteryjne.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

SONATA KREUTZEROWSKA

Dramat w 10-u aktach według nieśmiertelnego arcydzieła
LWA TOLSTOJA.

— Początek seansów o godzinie 7 ej i 9 ej wieczorem. —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Chleba naszego powszedniego“

Dramat w 10 aktach.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

Nie paliłeś
nic dobrego, jeśliś nie palił **Papierosów „NIL“**

Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skł d Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16.